

Troska o powołania

Dzisiaj w całym Kościele przeżywamy *Niedzielę Dobrego Pasterza*. To dzień modlitwy o powołania do służby Bożej w Kościele. Mówiąc krótko, chcemy prosić Pana Boga, aby posłał nowych robotników na żniwo swoje, aby powołał i wybrał tych, którzy ochotnym sercem pójdą drogą życia kapłańskiego, zakonnego, konsekrowanego. Pamiętamy, kiedyś gdy młody człowiek *odkrył wszystkie karty* i powiedział, że idzie do seminarium, to było to dla wszystkich wielkie przeżycie. To było iście religijne przeżycie, które poruszało rodzinę, ale i szerokie kręgi znajomych, przyjaciół, kolegów z klasy. Zapewne tak jest nadal, choć reakcje może są trochę inne, a i samych powołań jest mniej. Wszystko się trochę zmieniło, choć Kościół nadal istnieje. Ludzie są spragnieni Boga, sakramentów świętych, mądrości Słowa Bożego, żniwo jest przeogromne. Może właśnie dlatego usłyszymy dzisiaj w Orędziu Ojca świętego o potrzebie *promowania i proponowania powołań w Kościele lokalnym*. Dla młodego człowieka czasami decydujące jest takie powiedzenie: *Słuchaj, ty mógłbyś być dobrym kapłanem!* Jak wiele jest dobrych sposobów promocji powołań: modlitwa w tej intencji, miłość do Kościoła, wdzięczność za szafarzy tajemnic Bożych, szacunek względem sakramentu kapłaństwa, katecheza na ten temat, szczerza rozmowa w domu.